

Przeczytaj tekst i wykonaj zadania 1.–6.

Aleksander Kamiński

KAMIEŃ NA SZANIEC¹

Zbliżał się Trzeci Maja. Mały Sabotaż² przygotowywał nową robotę.

Manifestowanie rocznic narodowych wziął na siebie „Wawer”³ jako jeden z naturalnych obowiązków. Zośka i jego koledzy dwukrotnie w czasie swojej służby przeprowadzali akcję uliczną 3 Maja i 11 Listopada.

Specjalnością trzeciomajową w owe czasy była manifestacja barw narodowych. Ogromna większość ludzi Małego Sabotażu [...] malowała białą i czerwoną kredą barwy narodowe na murach lub też umieszczała w różnych miejscach małe, białe-czerwone chorągiewki. Zadania te – trudne i ryzykowne wobec skróconej godziny policyjnej i długiego dnia oraz wobec wzmożonej czujności Niemców i ich szpicli – nie zadowalały ambicji ani Alka, ani Rudego.

Barwy narodowe? Zgoda! Ale barwy narodowe w takich wielkościach i w takiej formie, żeby miasto je naprawdę widziało.

Uradzono zakupić, gdzie się tylko da, płótna białego i czerwonego i uszyć szerokie na kilkadziesiąt centymetrów, parometrowej długości flagi. Flagi te należy zawiesić na drutach tramwajowych i latarniach elektrycznych. Ale jak? Alek i Rudy na pytanie to odpowiedzieli dwiema odmiennymi propozycjami, a ponieważ każdy upierał się przy swoim pomysłe, Zośka zdecydował, że zespoły ich wykonają zadania na sposób różny, według pomysłów swych dowódców. Więc o trzeciomajowym świetle Alek ze swoimi zarzucał na przewody tramwajowe chorągiewki przymocowane do sznurka, na którego końcu był kamień. Był to system „zarzucania”. [...] Ileż się młodzi ludzie [...] napocili, zanim chorągiewki ich wisiały na drutach! Ale gdy już raz taka chorągiewka zawisła, nie było innego sposobu na jej usunięcie, jak tylko przez sprowadzenie specjalnego wozu tramwajowego lub straży pożarnej. Alek, dumny jak paw, czyhał z aparatem fotograficznym na te wozy, przyjeżdżające do zdejmowania chorągiewek, a potem promieniejący pokazywał fotografie kolegom.

System Rudego był systemem „blokowym”. W jaki sposób dostał Rudy klucz do opuszczania ulicznych latarni elektrycznych – było tajemnicą. Dość, że dostał. W znajomym warsztacie dorobił jeszcze kilka takich kluczy, rozdał je swym chłopcom i przy ich pomocy wieczorem przed Trzecim Maja puszczano dziesiątki latarni oraz przymocowano do tych latarni zrolowane chorągiewki, owinięte dla zamaskowania czarnym papierem. Rolka taka owiązana była nitką, do nitki dosztukowano długi sznurek, który po wciągnięciu latarni ku górze – zwisał na wysokości około 2 metrów nad ziemią. Wystarczyło pociągnąć za ten zwisający sznurek – aby nitka została zerwana i chorągiewka natychmiast rozwijała się w pełni swej białe-czerwonej krasy.

Aleksander Kamiński, *Kamień na szaniec*, Warszawa 1999.

¹ Książka *Kamień na szaniec* opowiada o działalności harcerzy z Szarych Szeregów, którzy podczas II wojny światowej walczyli z okupantem niemieckim.

² Mały Sabotaż – działalność konspiracyjna prowadzona w czasie okupacji niemieckiej i mająca na celu przekonanie polskiego społeczeństwa o możliwości zwycięstwa nad okupantem mimo represji.

³ „Wawer” – konspiracyjna organizacja młodzieżowa działająca w Warszawie podczas II wojny światowej.

[418 wyrazów]

Zadanie 1. (0–1)

Oceń prawdziwość poniższych stwierdzeń. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

Z przytoczonego fragmentu <i>Kamieni na szaniec</i> wynika, że Mały Sabotaż wykorzystywał symbole narodowe w celu podtrzymania morale polskiego społeczeństwa.	P	F
Działania opisane w przytoczonym fragmencie <i>Kamieni na szaniec</i> miały na celu zniszczenie zasobów zbrojnych okupanta.	P	F

Zadanie 2. (0–1)

Dokończ zdanie. Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

W przytoczonym fragmencie *Kamieni na szaniec* Alka i Rudego charakteryzują

- A. wyniosłość i zawiść.
- B. uległość i skromność.
- C. wrażliwość i niezdecydowanie.
- D. pomysłowość i nieustępliwość.

Zadanie 3. (0–1)

Dokończ zdanie. Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

Działania podejmowane w ramach Małego Sabotażu, o których mowa w trzecim akapicie, nie odpowiadały ambicjom Alka i Rudego, ponieważ

- A. obaj uznawali efekty tych działań za niewystarczające.
- B. narażały uczestników tych działań na niebezpieczeństwo.
- C. te działania wymagały ogromnego wysiłku organizacyjnego.
- D. ktoś mógł donieść na osoby biorące udział w tych działaniach.

PRZENIEŚ ROZWIĄZANIA NA KARTĘ ODPOWIEDZI!

Zadanie 4. (0–1)

Oceń prawdziwość poniższych stwierdzeń. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

Wypowiedzenia <i>Barwy narodowe? Zgoda!</i> oraz <i>Ale jak?</i> służą spowolnieniu akcji.	P	F
Narrator zna myśli i uczucia bohaterów.	P	F

Zadanie 5. (0–1)

Dokończ zdanie. Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

Aby zachować sens wypowiedzenia Dość, że *dostał*, podkreślonego wyrazu nie można zastąpić sformułowaniem

- A. *Grunt.*
- B. *Najważniejsze.*
- C. *Mniejsza z tym.*
- D. *Wystarczy powiedzieć.*

Zadanie 6. (0–1)

Uzupełnij poniższe zdanie. Wybierz właściwe odpowiedzi spośród podanych.

W wypowiedzeniu *System Rudego był systemem „blokowym”* występuje orzeczenie A/B, a podmiotem jest rzeczownik C/D.

- A. czasownikowe
- B. imienne
- C. *system*
- D. *Rudego*

PRZENIEŚ ROZWIĄZANIA NA KARTĘ ODPOWIEDZI!

Przeczytaj tekst i wykonaj zadania 7.–11.

Sylwia Sekret

KROPLE, PIÓRKA, ŻDŹBŁA...

Fraszki Jana Izzydora Sztaudyngera towarzyszą mi właściwie od zawsze. Odkąd pamiętam, były w domu i nie przeszkadzało mi wcale to, że było to bardzo stare wydanie, którego pożółkłe kartki nierzadko zostawały w dłoniach po próbie ich delikatnego przewrócenia, a okładka potrafiła znajdować się w czterech różnych miejscach domu jednocześnie. Liczyła się treść, którą w sobie te stare, znoszone i sczytane *Piórka*¹ zawierały. I choć rozlatujące się wydanie sprzed wielu lat nie było pozbawione uroku, niezmiernie cieszę się, że Wydawnictwo Literackie

postanowiło jeszcze raz ożywić te nieśmiertelne utwory: oko czytelnika ucieszyło przepiękną szatą graficzną, nasyconą kolorami, które tak pasują do twórczości poety. *Puch ostu*² cieszy wszystkie zmysły, a jego zawartość to podróż przez naturę świata i człowieka – niepozbawioną zarówno przywar, jak i niepodważalnych zalet.

Liczne, różnorodne i celne fraszki nieraz ratowały mnie w sytuacjach, kiedy pilnie potrzebowałam jakichś mądrych lub zabawnych słów, by wpisać je jako dedykację do książki lub uzupełnić nimi kartkę z życzeniami. Pod tym względem fraszki Sztaudyngera są po prostu niezastąpione. Jednak tym, co najważniejsze, kiedy bierzemy je pod lupę, okazuje się ich ponadczasowość i uniwersalność. Talent, jaki drzemał w artyście, objawiający się zamknięciem niezaprzeczalnych prawd w dwóch wersach, w dodatku za pomocą słów zabawnych, elektryzujących lub po prostu idealnie oddających rzeczywistość, do dziś pozostaje nie tylko niepodrabialny, lecz także nieznanający sobie równych. Te krótkie uśmiechy, te figlarne mrugnięcia, ciepłe błyski oczu, a niekiedy pogardliwe prychnięcia, wiele lat temu obnażały prawdę o człowieku i świecie i – co z jednej strony jest dobre, a z drugiej wręcz przerażające – w większości przypadków pozostają aktualne do dziś. Z fraszek dowiadujemy się również wiele o samym pisarzu: jego zamiłowaniach, pasjach, poglądach, poczuciu humoru, ukochanych miejscach, wrażliwości na ludzkość i na przyrodę.

Sztaudynger nie pomijał w zasadzie żadnej tematyki – czerpał garściami z inspiracji, jakie przynosiło życie. Jego utwory wydają się często zapisem ulotnych wrażeń, które gdyby nie spisać ich natychmiast, na zawsze by przepadły, zagubiły się w natłoku myśli, niedopasowanych rymów i synonimów. Ich brak perfekcji i wymuskania tłumaczy się tym, że nie tyle były one tworzone przez Sztaudyngera, ile raczej przez niego łapane i umieszczane w albumie. Wszelkie poprawki zniszczyłyby ich naturę, ich wyjątkowość i szczerość.

Jan Izydor Sztaudynger to mistrz w dziedzinie fraszek, którego do dzisiaj nikt nie był w stanie doścignąć. I chyba tak pozostanie już na zawsze. No... chyba że prześcignie go jego prawnuczka. W innym przypadku raczej się na to nie zapowiada. Ten wyjątkowy twórca łączył w swoich lirycznych i humorystycznych *kroplach, piórkach, żdźbłach* celność uwagi, trafność słowa, zwięzłość wersów, gibkość języka, wyobraźnię dziecka i doświadczenie starca, czyli wszystko to, co sprawia, że do dziś *Piórka*, a od dziś także i *Puch ostu*, to publikacje, do których będę zaglądać często i z ochotą. I myślę, że nie ja jedna.

Na podstawie: Sylwia Sekret, *Krople, piórka, żdźbła...*, www.gloskultury.pl

¹ *Piórka* – tytuł tomiku fraszek Jana Izydora Sztaudyngera. Książka ukazała się drukiem w 1954 r.

² *Puch ostu* – właściwie: *Puch ostu. Fraszki o życiu i miłości*, tytuł tomiku fraszek Jana Izydora Sztaudyngera z 1958 r. W swoim tekście Sylwia Sekret omawia wznowione wydanie tomiku z 2016 r.

[498 wyrazów]

Zadanie 7. (0–1)

Oceń prawdziwość poniższych stwierdzeń. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

W tekście <i>Krople, piórka, żdźbła...</i> Sylwia Sekret wymienia liczne zalety fraszek Jana Izydora Sztaudyngera.	P	F
Zdaniem Sylwii Sekret Jan Izydor Sztaudynger we fraszkach zawarł mądrości życiowe w zwięzłej formie literackiej.	P	F

PRZENIEŚ ROZWIĄZANIE NA KARTĘ ODPOWIEDZI!

Zadanie 8. (0–1)

Co – zdaniem autorki – jest najistotniejszą zaletą fraszek Jana Izydora Sztaudyngera? Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

- A. Zawarta we fraszkach niezmiennie aktualna prawda o naturze ludzkiej.
- B. Możliwość cytowania fraszek jako części dedykacji lub życzeń.
- C. Przywołane we fraszkach informacje o życiu i pasjach autora.
- D. Wyjątkowość fraszek wynikająca z ich niedoskonałej formy.

Zadanie 9. (0–1)

Dokończ zdanie. Wybierz odpowiedź A albo B, a następnie 1., 2. albo 3.

W swoim tekście autorka przyjęła perspektywę

A.	obiektywną,	o czym świadczy między innymi	1.	unikanie słownictwa oceniającego.
			2.	używanie wyrazów nacechowanych emocjonalnie.
B.	subiektywną,		3.	bezzstronność w ocenie twórczości autora.

Zadanie 10. (0–1)

Wskaż wypowiedzenie podrzędnie złożone. Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

- A. *W innym przypadku raczej się na to nie zapowiada.*
- B. *Wszelkie poprawki zniszczyłyby ich naturę, ich wyjątkowość i szczerść.*
- C. *„Puch ostu” cieszy wszystkie zmysły, a jego zawartość to podróż przez naturę świata i człowieka.*
- D. *Niezmiennie cieszę się, że Wydawnictwo Literackie postanowiło jeszcze raz ożywić te nieśmiertelne utwory.*

PRZENIEŚ ROZWIĄZANIA NA KARTĘ ODPOWIEDZI!

Zadanie 11. (0–2)

Przeczytaj fraszkę.

Jan Izydor Sztaudynger

*Skarga zmiętego*Życie mnieMnie!

11.1. Które stwierdzenie jest zgodne z sensem powyższej fraszki? Zaznacz **P** we właściwym miejscu.

1.	Trudy codziennej egzystencji są łatwe do przewyciężenia.	P
2.	Życie polega na unikaniu cierpień.	P
3.	Człowiek nieustannie mierzy się z przeciwnościami losu.	P

11.2. Uzupełnij poniższe zdania. Wybierz właściwe odpowiedzi spośród podanych.

We fraszce *Skarga zmiętego* podkreślone wyrazy to **A/B** części mowy. Są one przykładem wykorzystania identycznego **C/D** wyrazów.

A. te same**C.** brzmienia**B.** różne**D.** znaczenia

PRZENIEŚ ROZWIĄZANIA NA KARTĘ ODPOWIEDZI!

Przeczytaj tekst i wykonaj zadania 12.–16.

Agnieszka Krzemińska
UTRWALACZ MYŚLI

Tylko człowiek dysponuje umiejętnościami manualnymi, technicznymi i intelektualnymi, by utrwalać idee za pomocą znaków graficznych. Zanim jednak nauczyliśmy się zapisywać poematy czy traktaty filozoficzno-religijne, pismo przeszło długą drogę: od pisma klinowego i egipskich hieroglifów do prostszej i łatwiejszej formy – zapisywania wyrazów za pomocą alfabetu. Pomysł, by zapisywać każdą głoskę oddzielnie i tworzyć z nich wyrazy, to zasługa mieszkańców Bliskiego Wschodu.

Do Grecji idea alfabetu trafiła około IX w. p.n.e., gdy greccy kupcy podpatrzyli literowy zapis u swych fenickich partnerów i przystosowali go do swoich potrzeb, m.in. dodali samogłoski i znaki liter, których w fenickim nie było. Od Greków ten system przejęli ok. VII w. p.n.e. Rzymianie i po odpowiednim jego przekształceniu stworzyli alfabet, z którego korzystamy do dziś. Chociaż Fenicjanie, uważani za chytrych kupców, nie cieszyli się w antyku dobrą opinią, należy im się szacunek za wynalezienie liter.

Pismo otworzyło przed ludźmi zupełnie nieznane dotąd możliwości. *Verba volant, scripta manent* – słowa ulatują, pisma pozostają – mówi łacińskie przysłowie, którego sens oddaje istotę tego wynalazku. W momencie gdy mowie nadano graficzny kształt, co umożliwiło jej utrwalenie, zatrzymano w czasie myśli. Dzięki pismu słowa stały się nośnikiem informacji między oddalonymi od siebie ludźmi, cywilizacjami, epokami, różnymi kulturami. Nie mylili się Egipcjanie, wierzący, że to, co zapisane w kamieniu, przetrwa wiecznie, a i do dziś w sądzie bardziej się liczy umowa pisemna niż ustna. Oczywiście bez pisma da się żyć i nawet sam Sokrates¹ przekonywał, że mowa ma przewagę nad pismem, ponieważ rozwija pamięć, pozwala na szybkie odparcie argumentów i uniemożliwia utrwalanie błędnych interpretacji, ale bez tego medium niemal nie sposób wspiąć się na wyższy poziom cywilizacyjny. Pismo jako doskonała metoda na przedłużenie dziurawej ludzkiej pamięci umożliwiło rozwój nauki, zainicjowało bardziej analityczne i abstrakcyjne myślenie.

Przez wieki znajomość pisma była jednak umiejętnością ekskluzywną². Najpierw starano się kontrolować siłę słowa pisanego. Zamykając papirusowe, gliniane czy bambusowe księgi w prywatnych bibliotekach, pozwalano poznać jego tajniki tylko wybrancom. Wraz z pojawieniem się alfabetów czytanie i pisanie zaczęło być znacznie łatwiejsze i – co za tym idzie – bardziej dostępne, co bez wątpienia przyspieszyło rozwój nauki i technologii.

Dzisiaj trudno sobie wyobrazić życie w świecie, w którym nie istniałoby pismo. Szkoły, biblioteki i uniwersytety to instytucje, które bez pisma nie mogłyby funkcjonować. Praca z tekstami jest tam podstawą, bo najpierw uczymy się je rozpoznawać i zapisywać, potem czytać i porównywać, by w końcu móc je tworzyć.

Trzeba też zauważyć, że chociaż zmieniły się materiały – kamień, glinę oraz papirus zamieniono na papier i ekran komputera, a rylce, pędzelki, rysiki i pióra zostały zastąpione długopisami i klawiaturą – wymyślony przed tysiącami lat alfabet ciągle jest podstawą opisywania świata i jego tajemnic.

Na podstawie: Agnieszka Krzemińska, *Utrwalacz myśli*, „Niezbędnik Inteligenta” nr 1/2016.

¹ Sokrates – jeden z największych starożytnych filozofów.

² Ekskluzywny – przeznaczony dla grupy osób uprzywilejowanych, wybranych.

[444 wyrazy]

Zadanie 12. (0–1)

Dokończ zdanie. Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

Tytułowy *utrwalacz myśli* to

- A. mowa.
- B. papier.
- C. pismo.
- D. pamięć.

Zadanie 13. (0–1)

Oceń prawdziwość poniższych stwierdzeń. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

Z tekstu wynika, że wynalazcami alfabetu byli Grecy.	P	F
Z tekstu wynika, że pojawienie się alfabetu znacząco wpłynęło na rozwój cywilizacji.	P	F

Zadanie 14. (0–1)

Którym zdaniem oddano sens myśli zawartej w łacińskim powiedzeniu *Verba volant, scripta manent*? Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

- A. Ludzie piszą, jak słyszą.
- B. Jak cię widzą, tak cię piszą.
- C. To trwa do końca świata, co na papier trafi.
- D. Wyda pismo i mowa, jaka u człowieka głowa.

Zadanie 15. (0–1)

Uzupełnij zdanie. Wybierz właściwe odpowiedzi spośród podanych.

Według Sokratesa mowa umożliwia człowiekowi **A/B**, natomiast uniemożliwia **C/D**.

- | | |
|------------------------------|---------------------------------|
| A. przechowywanie informacji | C. ćwiczenie pamięci |
| B. szybką odpowiedź | D. utrwalanie fałszywych opinii |

PRZENIEŚ ROZWIĄZANIA NA KARTĘ ODPOWIEDZI!

Zadanie 16. (0–1)

Dokończ zdanie. Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

Wyraz, w którym formant pełni taką samą funkcję jak w wyrazie *utrwalacz*, to

- A. czytelnia.
- B. tworzenie.
- C. przekątnik.
- D. śpiewaczka.

PRZENIEŚ ROZWIĄZANIE NA KARTĘ ODPOWIEDZI!

Zadanie 17. (0–2)

Coraz częściej pojawiają się propozycje uproszczenia polskiego alfabetu na potrzeby komunikacji elektronicznej: usunięcia charakterystycznych kreseczek i ogonków towarzyszących niektórym literom (np. ś, ź, ą, ó). Przedstaw swoją opinię w tej sprawie i uzasadnij ją dwoma argumentami.



Rozwiązanie zadania 17. zapisz w wyznaczonym miejscu na karcie rozwiązań zadań.

Przeczytaj tekst i wykonaj zadania 18.–20.

Anna Kamieńska

ŚMIESZNE

Jak to jest być człowiekiem
spytał ptak

Sama nie wiem
być więźniem swojej skóry
a sięgać nieskończoności
być jeńcem drobiny czasu
a dotykać wieczności
być beznadziejnie niepewnym
i szaleńcem nadziei
być igłą szronu
i garścią upału
wdychać powietrze
dusić się bez słowa
płonąć
i gniazdo mieć z popiołu¹
jeść chleb
lecz głodem się nasycać